



RPW/37512/2021 P
Data: 2021-05-26

Jelenia Góra, 26 maj 2021 r

Ministerstwo Edukacji i Nauki

ul. Wspólna 1/3

00-529 Warszawa

PETYCJA

Jako Stowarzyszenie Konfederacja Rolniczo Konsumentka domagamy się spełnienia poniższych postulatów:

Domagamy się przywrócenia nauczania w trybie stacjonarnym, wdrożenia systemu monitoringu poprzez badanie każdego dziecka na zawartość rakotwórczego Glifosatu w organizmach dzieci (badanie bezinwazyjne z moczu), wdrożenia programu monitoringu wpływu pestycydów pochodzących z żywności na obniżenie poziomu intelektualnego dzieci – analogicznie jak wykonują to Francuzi.

Żądamy wstrzymania szczepienia dzieci na Covid 19 wszelkimi rodzajami szczepionek bez uprzedniej weryfikacji glifosatu w organizmie dziecka, który może wejść w negatywne interakcje i wywołać nieodwracalne skutki zdrowotne.

Dotychczasowo wykonane badania wskazują na wysokie poziomy glifosatu w organizmie dzieci w stosunku do ich wagi. Obserwujemy poważny wzrost autyzmu u dzieci, co przekłada się na konieczność tworzenia szkół specjalnych, a jednocześnie duża ilość glifosatu jak i pestycydów i fungicydów pochodzących z żywności jak i produkcji rolnej negatywnie wpływają na rozwój intelektualny, zdrowotny i psychiczny dzieci.

Zauważamy wzrost agresji i dokonywanych przestępstw przez nieletnich, które mogą być spowodowane zaburzeniami psychicznymi wywołanymi obecnością glifosatu i innych chemicznych substancji pochodzących z żywności i rolnictwa.

Raport NIK pod nazwą „E Substancje w Żywności Bez Kontroli” wykazuje katastrofalny stan rzeczy w zakresie przekraczania norm ilości związków chemicznych jako dodatki do żywności. Przekraczają one, aż 681 proc. ADI (dopuszczalna dawka w diecie dziennej).

System żywienia przygotowany przez dietetyków w szkołach i przedszkolach jest katastrofalny pod względem braku weryfikacji zakupionych produktów i surowców z których przygotowywane są posiłki dla dzieci.

Brak jest monitoringu przez organy państwa odpowiedzialne za zdrowie dzieci w zakresie kontroli substancji dodatkowych wchodzących w interakcje z innymi składnikami diety czy np. lekami co wykazał Raport NIK.

Żądamy wdrożenia narodowego programu edukacji żywieniowej na każdym etapie szkolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia młodzieży w zakresie weryfikacji informacji zawartych na etykietach znajdujących się na produktach żywnościowych.

Ze względu na ochronę polityki zdrowotnej dzieci, konieczne jest wyeliminowanie żywności wysoko przetworzonej pochodzącej z wyprodukowanych surowców genetycznie modyfikowanych jak drób, wieprzowina, oraz warzywa i owoce. Obecnie surowce dostępne do przygotowywania posiłków dla dzieci zgodnie z Raportem NIK stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Chemizacja żywności jak pieczywo, wędliny, czy parówki

które są najczęstszym składnikiem diety, są bezpośrednią przyczyną osłabienia systemów odpornościowych dzieci. Doprowadza to do wielu chorób, łącznie z chorobami nowotworowymi, a niejednokrotnie nawet do zgonów. Pomimo wskazanych wytycznych w Raportach NIK o substancjach chemicznych i pozostałościach antybiotyków w żywności, rządzący nie zareagowali na alarmujące informacje.

Niż demograficzny przy jednoczesnym wzroście chorób wśród nieletnich jest wynikiem braku kształcenia społeczeństwa z zakresu żywienia, chemii, psychologii, socjologii, które są podstawą budowania społeczeństwa odpowiedzialnego, zjednoczonego i obywatelskiego. Wzorce takowe winny płynąć bezpośrednio z instytucji do której kierujemy niniejsze pismo. Jaki koń wszyscy widzimy.

Koniecznością bezwzględna jest integralna współpraca Ministerstwa Edukacji, Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Zdrowia w zakresie wypracowania systemu monitoringu, analiz, a zwłaszcza wydatkowania środków z funduszy promocji polskiej żywności w ramach Ministra Rolnictwa i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa poprzez wdrożenie systemu celowego kierowania tych środków na kluby sportowe, szkoły i przedszkola, co przyczyni się do budowy wartości patriotycznych i świadomości dzieci w jaki sposób powstaje żywność i kto ją produkuje. Czas najwyższy odejść od wzorców przyjętych z Unii Europejskiej i wbijania dzieciom do głowy, że żywność ma się nazywać bio lub eko, albowiem ma być ona naturalna, nieschemizowana.

Żądamy wdrożenia w szczególności w systemie kształcenia w szkołach rolniczych podstaw prawdziwego rolnictwa nie opartego na chemizacji produkcji rolnej, finansowanego przez korporacje, które w sposób celowy kształcą rolników w kierunku odmiennej wiedzy do rzeczywistego i niezbędnego polskiego rolnictwa opartego na tradycji i na wartościach moralnych szanujących zdrowie drugiego Polaka (konsumenta).

Do tego niezbędna jest wykwalifikowana kadra naukowa, budowanie wiedzy z zakresu środowiska, chemii, filozofii, socjologii i psychologii. Niewykształconym społeczeństwem łatwo jest manipulować.

Z wyrazami szacunku
Bustowski Marcin

